



The Holy See

SANTA MESSA PER UN GRUPPO DI PELLEGRINI POLACCHI

OMELIA DI GIOVANNI PAOLO II

*Solennità della Madonna di Jasna Góra
Castel Gandolfo - Martedì, 26 agosto 1986*

1. W dniu dzisiejszym, zgromadzeni tu, w Castel Gandolfo, łączymy się z wszystkimi pielgrzymami na Jasnej Górze.

Uroczystość Matki, Pani Jasnogórskiej - jak gdyby Jej dzień imienin.

W dniu imienin Matki - wszystkie dzieci starają się być przy Niej, przynajmniej pamięcią i sercem.

W taki właśnie sposób jesteśmy na Jasnej Górze my, tutaj zgromadzeni.

2. Castel Gandolfo ma zresztą w sobie coś z Jasnej Góry. W centralnej kaplicy znajduje się obraz ofiarowany przez Biskupów polskich Piusowi XI, po pierwszej wojnie światowej, w 1920 roku. Wiadomo, że Pius XI był uprzednio nuncjuszem w Polsce, pierwszym po odzyskaniu niepodległości.

Przed tym właśnie obrazem odprawiali Msze św. i modlili się zarówno Pius XI i wszyscy jego kolejni następcy aż do obecnego.

Można więc pielgrzymować na Jasną Górę również, przybywając do Castel Gandolfo.

3. W dniu dzisiejszym mija 30 lat od owych doniosłych wydarzeń, jakie miały miejsce na Jasnej Górze, w Polsce w 1956 r.

Przypominam, że w tym to właśnie roku zostały odnowione Śluby Narodu złożone przez króla Jana Kazimierza w 1656 r., a więc przed 300 laty, w katedrze lwowskiej. Wiemy, że Śluby te zawierały w sobie nie tylko głęboką treść religijną, ale także treść patriotyczną i społeczną.

Episkopat Polski nawiązywał do tych Ślubów w związku z latami Wielkiej Nowenny, przez którą Kościół w Polsce przygotowywał się do Milenium, do Tysiąclecia Chrztu. Działo się to pod przewodnictwem kard. Stefana Wyszyńskiego, który jak pamiętamy w dniu 26 sierpnia 1956 r. nie był obecny na Jasnej Górze. Jednakże niedługo potem wrócił na stolicę prymasowską przy końcu października tego właśnie roku 1956.

4. Śluby Jana Kazimierza zawierają treść - jak powiedziałem - religijną, ale równocześnie patriotyczną i społeczną, są dokumentem, do którego stale wypada nawiązywać.

W tym samym duchu zostały one odnowione po 300 latach, a więc w roku 1956, i są nadal odnawiane z roku na rok.

Na tym tle wypada nam przypomnieć również doniosłe wydarzenia Sierpnia 1980 roku, zaznacza się w nich bowiem ten sam głęboki związek Kościoła z życiem Narodu. Pamiętamy, że w tych sierpniowych dniach 1980 roku kształtowały się pamiętne umowy społeczne w Gdańsku, w Szczecinie, w końcu w Jastrzębiu na Śląsku.

W umowach tych wyraził się duch Narodu, milenijnego Narodu, który dąży do rozwiązywania problemów społecznych i moralnych na drodze dialogu z przedstawicielami władzy. Dialog taki jest dowodem poszanowania społeczeństwa ze strony władzy, jest dowodem uznania jego autentycznej podmiotowości. Toteż Biskupi polscy dają systematycznie wyraz tym wszystkim sprawom społecznym i moralnym, które łączą się z poszanowaniem praw narodu i zabezpieczeniem podmiotowości społeczeństwa polskiego. Czytamy np. w Komunikacie z 1-2 maja tego roku: "Wiele uwagi pasterze Kościoła poświęcili niektórym problemom społecznym i moralnym w naszym kraju. Zwrócono uwagę na to, że bez pełnego poszanowania praw osoby ludzkiej, grup, społecznych i zawodowych nie da się rozwiązywać problemów ekonomicznych, przed którymi stoi Ojczyzna. Wskazano, że drogą do uzdrowienia tej sytuacji jest rzeczywisty i rzetelny dialog społeczny".

5. A więc chodzi w dalszym ciągu o urzeczywistnianie tego, co się wydarzyło w umowach społecznych w roku 1980. W dalszym ciągu Biskupi, w tym samym komunikacie, mówią o prawach i obowiązkach ludzi wierzących. Czytamy: "Katolicy świeccy mają prawo i obowiązek kształtować porządek doczesny w duchu Ewangelii, bez względu na zewnętrzne trudności. Mają obowiązek dawać świadectwo wiary w życiu publicznym, w środowisku pracy i działalności zawodowej. Są zobowiązani odważnie reagować na przejawy zła moralnego. Kierując się w swym działaniu chrześcijańskim sumieniem, powinni mieć poczucie swej godności i praw w społeczności politycznej; wyrażać roztropną troskę o prawidłowy rozwój organizacji życia społecznego".

6. Episkopat Polski wraca do tych samych problemów w czasie Konferencji czerwcowej w Gnieźnie, 28 czerwca. Oto fragment komunikatu: "Liczne grupy społeczne i zawodowe oczekują od władz publicznych stworzenia i rozszerzenia możliwości legalnego działania, niezależnie od

partii politycznych. Potrzebne jest wprowadzanie takich rozwiązań społecznych i prawnych, które nie będą powodować politycznych dyskryminacji i przyniosą trwałe rozstrzygnięcie problemu więźniów politycznych. Takie rozwiązania pozwolą uniknąć zaburzeń, konfliktów i napięć społecznych i sprawią, że wszyscy obywatele poczują się równouprawnieni w swojej Ojczyźnie” .

7. Poruszono na ostatnim miejscu sprawę więźniów politycznych, co się łączy ze sprawą amnestii.

Pragnę jednak w związku z tym podkreślić obowiązek pomocy dla więźniów zorganizowane; ze strony Kościoła.

Mam na myśli zwłaszcza Prymasowski Komitet Charytatywno-Śpoleczny, który utrzymuje łączność z poszczególnymi diecezjami. Ta zorganizowana pomoc Kościoła dla więźniów, w szczególności dla więźniów politycznych, jest nieodzownym wyrazem postawy, którą głosi Ewangelia. Chrystus niejako wciąż przypomina: “Byłem w więzieniu, a przyszliście do mnie ”. Jestem XV więzieniu. Nie możemy do Niego nie przychodzić. Słowa Chrystusa są jednoznaczne i stale zobowiązują.

8. Nawiązuję w dniu dzisiejszym do wypowiedzi Episkopatu Polski, ponieważ stajemy wobec Matki Jasnogórskiej, która jest Królową Polski i jest Matką naszego Narodu, stajemy przed Nią z tymi wszystkimi doniosłymi sprawami. Są to sprawy naszej Ojczyzny, są to również cierpienia naszych Rodaków.

Stajemy tak, jak stanął przed prawie 330 laty król Jan Kazimierz w katedrze lwowskiej sv okresie Potopu. Podobnie jak stanął Episkopat Polski przed 30 laty na Jasnej Górze.

9. Jest powołaniem Kościoła, jest zadaniem Kościoła, w szczególności jego Pasterzy, głosić całą Ewangelię, a więc również wszystko to, co w Ewangelii dotyczy praw człowieka i praw narodu. Oczywiście, że przychodząc na Jasną Górę, pragniemy przynieść tam wszystko, co Polskę stanowi, tak, jak przynieść wszystko to, co dobre, wszystko to, co najlepsze. Jesteśmy przekonani, że nie brak na naszej ziemi również tego dobra, nie brak go w różnych dziedzinach życia, również życia społecznego, życia rodzinnego, życia indywidualnego, osobistego. Nie brak tego dobra w sercach naszych rodaków, nie brak go w sercach młodego pokolenia. Jakimś wyrazem tego są choćby te liczne pielgrzymki, które w ciągu sierpnia z całej Polski podążają na Jasną Górę. Oczywiście jest to wyraz zewnętrzny, fragmentaryczny. Potwierdzenia tej prawdy trzeby by szukać jeszcze o wiele szerzej i o wiele głębiej. Kiedy jesteśmy tutaj, w Castel Gandolfo, zjednoczeni z Jasną Górą w dniu imienin naszej Matki, modlimy się o to, ażeby to dobro rosło, żeby go było coraz więcej, żeby go nie ubywało, żeby Polska miała właściwe, należne sobie miejsce w wielkiej rodzinie narodów. Europy i świata, żeby człowiek w Polsce żył pełnią życia ludzkiego, a także chrześcijańskiego, bo w większości jesteśmy przecież ochrzczeni; żeby człowiek w Polsce rozwijał się w oparciu o te podstawowe prawa, na które zwrócił kiedyś uwagę, podkreślił je w swojej encyklice “Pacem in Terris” Jan XXIII: prawo do prawdy, prawo do wolności, prawo do

sprawiedliwości i do miłości. O to się modlimy. Na pewno modlą się tam, na Jasnej Górze, nasi rodacy. My tutaj modlimy się wspólnie. Jesteśmy poniekąd echem tamtej, jasnogórskiej modlitwy.

Dzisiaj liturgia przypomina nam wydarzenie z Kany Galilejskiej, pierwszy cud Pana Jezusa, pierwszy i znamienity bo wyraziła się w nim szczególnie troska macierzyńskiego serca Maryi w stosunku do nowożeńców, w stosunku do gospodarzy wesela. Pan Jezus przemienił wodę w wino, ażeby uwolnić od trudności tych właśnie gospodarzy wesela i nowożeńców. Maryja, zwracając się do tych służących, którzy mieli posłuchać polecenia Chrystusowego, powiedziała: "uczyńcie wszystko to, co wam powie". Stale sobie to przypominamy, kiedy jesteśmy na Jasnej Górze, kiedy odprawiamy liturgię o Matce Jasnogórskiej, przypominamy sobie to wydarzenie z Kany Galilejskiej, ponieważ w nim jest także zawarty głęboki symbol. Chrystus przez swoją łaskę jest władny zmieniać człowieka, uszlachetniać człowieka, przeobrażać, dźwigać człowieka, nie tylko człowieka, ale także całe wspólnoty, rodziny, całe narody. I na tej zbawczej sile pragniemy się oprzeć. Dlatego właśnie chodzimy na Jasną Górę w pielgrzymkach, dlatego wciąż jesteśmy zjednoczeni z Matką naszego Narodu, ponieważ pragniemy się oprzeć na tej zbawczej sile, która jest ściśle związana z godnością człowieka i służy tej godności. Nie chcemy, ażeby życie społeczne, życie narodu było podporządkowane jakimś ślepych prawom historii, jak to się czasem mówi; chcemy, ażeby było ono owocem społeczeństwa złożonego z ludzi dojrzałych, świadomych i odpowiedzialnych - to jest przedmiot naszego pielgrzymowania, to jest również przedmiot naszej modlitwy w dniu dzisiejszym. Pragniemy, ażeby życie ludzkie na naszej ziemi stawało się coraz bardziej ludzkie, coraz bardziej godne człowieka, zarówno jeśli chodzi o charakter osobowy, jak i o charakter społeczny.

"Weź w opiekę Naród cały, niechaj żyje dla Twej chwały, niech rozwija się . . .". Z tą prośbą przyszłście tutaj, ja ją podejmuję z całego serca, bo jestem synem tego samego Narodu, tej samej Ojczyzny, miłośnikiem tej samej Jasnogórskiej Matki. Wszystkie sprawy moich rodaków i mojej Ojczyzny leżą mi na sercu, bez przerwy pragnę im służyć tak jak umiem, tak jak potrafią najlepiej.

"Weź w opiekę Naród cały, niechaj żyje dla Twej chwały, niech rozwija się wspaniały". Amen.

© Copyright 1986 - Libreria Editrice Vaticana